

SEZON 2025/2026 NR 2 [166] 26 PAŹDZIERNIKA 2025



5. KOLEJKA ORLEN BASKET LIGI - ANWIL WŁOCŁAWEK - KING SZCZECIN

GRZEGORZ KOŻAN

MOMENT, O KTÓRYM MARZY KAŻDY CHŁOPAK



**JAWORSKI
AUTO.**

WYPRZEDAŻ

ROCZNIKA



8 x DEALER ROKU

2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 | 2022 | 2023 | 2024



TOYOTA Ichiban 2025
BEST RETAILER in TOWN

Masz kartę? Przy zakupie nowej lub używanej Toyoty otrzymasz dodatkowy rabat.

TOYOTA WŁOCŁAWEK. NR 1 W POLSCE W JAKOŚCI OBSŁUGI KLIENTÓW.

Wydawca:

Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:

Michał Falkowski,
Natalia Dwornikowska,
Krzysztof Szaradowski

Fotografia:

Piotr Kleplin,
Filip Brylski

Typografia i skład:

27 PROJECT Przemysław Tyczyński



Michał Falkowski
Head of Communications

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Najłatwiej jest krzyknąć pusty slogan.

Na każdą sytuację znajdzie się rozwiązanie. Na tu i teraz. Spontaniczne, ale dobrze skrojone pod aktualne dywagacje. A gdy coś nie działa, można szukać nowego. Rozwiązania. I wychodzi nam takie zakłęte koło rozwiązań na tu i teraz.

Kiedy nie idzie - zwolnić. Kiedy nie trafia - wymienić. Kiedy nie wykonuje pracy, niczym robot - machnąć ręką. Po tygodniu, dwóch, miesiącu - już bić na alarm. To nie jest miejsce dla cierpliwych ludzi. A tylko cierpliwość się opłaca. Nie byłoby mistrzostw Igora Milicicia, gdy nie cierpliwość. Choć na końcu i tak wszyscy pisali o mitycznych strzątkach i wolnych rogach...

Grzegorz Kożan ciężką, wieloletnią pracą, wiarą we własne umiejętności oraz nauką zebraną od wielu uznanych trenerów, wszedł na szczyt swoich obecnych możliwości. Został headcoachem w Klubie, który zna i kocha. To nie jest trener, dla którego pasją jest „tylko” koszykówka i rola pierwszego szkoleniowca. Dla niego pasją jest koszykówka i rola pierwszego trenera właśnie tu. W Anwilu Włocławek.

Pewnie jego kariera poprowadzi go jeszcze przez inne miejsca (oby jak najwyżej), ale dom pozostanie domem. Zaufajcie, wiem coś o tym...

Grzesiek ma wszystko w swoich rękach. Jest inteligentny, pracowity, taktycznie przygotowany, zna swoje atuty, ale ma świadomość tego, czego musi się jeszcze nauczyć. To wielki kapitał.

Nie osiągnie jednak sukcesu, jeśli nie dostanie czasu. Cierpliwości. Wsparcia. Jeśli nie weźmie się pod uwagę tego, że jeszcze nie jeden mecz przegra. Bo przegra. Wtedy nie potrzeba pustych sloganów. Błyskotliwych rozwiązań pod wpływem chwili.

Trzeba zaufania, że na właściwym miejscu jest właściwy człowiek.



**Zadanie Współfinansowane
ze Środków Gminy Miasta**

WŁOCŁAWEK

Partnerem Głównym Klubu Koszykówki Włocławek
jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Sponsorem Głównym Klubu jest





www.instalnova.pl



54 230 80 85

POMPY CIEPŁA

KUPUJ OD SPRAWDZONEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA



Finansowanie

SPRZEDAŻ [®] MONTAŻ [®] SERWIS

**POMAGAMY WYPEŁNIAĆ
WNIOSKI O DOFINANSOWANIE**

Grzegorz Kożan

Moment, o którym marzy każdy chłopak

NATALIA DWORNIKOWSKA: W karierze każdego asystenta przychodzi moment, w którym chce spróbować swoich sił jako head coach. Kiedy nastąpiło to Pana w przypadku?

GRZEGORZ KOŻAN: Myślę, że nie ma jednego konkretnego momentu. To jest długotrwały proces takiego, powiedziabym, koszykarskiego dojrzewania. Pracując jako asystent, cały czas zbierasz doświadczenie. Przyglądasz się pracy pierwszych szkoleniowców. Ale nie tylko tego, jak trenują koszykówkę, ale bardziej tego, w jaki sposób budują relacje z otoczeniem. Ze swoimi asystentami, z zawodnikami, z pracownikami wokół.

Ja też dojrzewałem do tego momentu przez dłuższy czas, coraz bardziej uzmystawiając sobie, że rola pierwszego trenera jest dla mnie. Że choć bardzo mi odpowiada praca asystenta, mam w sobie też ambicję, aby wejść w buty headcoacha i w tej roli budować siebie w przyszłości. Myślę, że w mniej więcej dwa lata temu skoncentrowałem się na tym, aby w niedalekiej przyszłości zostać pierwszym trenerem.

Przy czym, pracy w roli pierwszego trenera nie można za bardzo zaplanować. Jest to zazwyczaj splot wydarzeń i okoliczności. Zwłaszcza, jak startuje się z pozycji asystenta.

- To jest racja. Można jednak wysłać sygnały, chociażby rozmawiając z ludźmi wokół, że ma się tego typu plany. Ja jestem bardzo wdzięczny za to, że moja droga rozpoczyna się od klubu, z którym jestem emocjonalnie - i przez całą swoją dotychczasową karierę - związany. Jestem w mieście, w którym żyję od zawsze. Tu mam dom, rodzinę, bliskich. Cieszę się bardzo, że latem moja osoba spotkała się z przychylną oceną Prezesa Łukasza Pszczółkowskiego, ale też - poprzez Radę Nadzorczą - właścicieli czy sponsorów Klubu.



Łapie się Pan jeszcze na tym, że chce wykonać pewne kwestie, które są zarezerwowane dla asystentów?

- To się zdarza, ale coraz rzadziej. Dotychczas zawsze ja byłem tą osobą, która musiała dać swoje uwagi czy wskazówki pierwszemu trenerowi, czy to podczas meczów w przerwie, na time-outcie czy chociażby przy budowie zespołu, teraz z kolei czekam na wskazówki od Marcina Woźniaka czy Akselisa Vairogsa. Uczę się, aby nie wyprzedzać faktów i dokonywać syntezy tego, co mam w głowie z tym, co oni mi przekazują. To bardzo ciekawe doświadczenie.

Przed pierwszym meczem w Hali Mistrzów był stres?

- Były emocje. Czy stres? Raczej nie. Mam wokół siebie ludzi, którzy mnie wspierają i pomagają w tym, abym miał wolną głowę od bodźców zewnętrznych. Oczywiście, przed pierwszym meczem w Hali Mistrzów z kibicami towarzyszyły mi emocje, zdarzały się mniejsze lub większe skoki napięcia (śmiech), ale to wszystko było bardzo pozytywne. Ja staram się czerpać z tego, co mnie otacza, a nie odczytywać tego jako stres. Stres jest wtedy, gdy dzieje się coś, nad czym nie mamy kontroli. A do każdego meczu przygotowujemy się zarówno pod kątem taktycznym, jak i mentalnym, więc są to dla mnie po prostu bardzo przyjemne, koszykarskie emocje.

Przed sezonem miał Pan na pewno konkretną wizję. Najpierw budowy składu, a potem tego, jak ten zespół będzie funkcjonował. Jak to teraz wygląda Pana oczami?

- Trener musi skupić się na swojej pracy i swojej koncepcji - to zdanie zapisane w głowie i jest to cenna wskazówka, którą otrzymałem od wielu doświadczonych trenerów. Od początku miałem konkretną wizję, którą dziś razem z moim sztabem realizujemy każdego dnia. Myślę, że ten zespół cały czas się tworzy. Tworzy się jego hierarchia, struktura, tożsamość.

Proszę spojrzeć na to z boku: jeszcze dwa miesiące temu ta grupa ludzi - łącznie ze mną - nie znała się ze sobą. Dziś mają stanowić zespół. Teraz jako główny szkoleniowiec widzę, jak długotrwałym procesem jest budowanie zespołu, kolektywu z jednostek. Ale dostrzegam też, że ten proces cały czas idzie w górę. Drużyna coraz lepiej rozumie się na parkiecie, coraz lepiej rozumie, że wygrywanie jest możliwe tylko przez zaangażowaną postawę całej piątki w obronie. Że na każdy mecz trzeba wyjść z takim nastawieniem, jakby to był ostatni mecz w życiu. To jest praca, którą wykonujemy każdego dnia, aby efekty przyszły za kilka miesięcy.

Jak Pan ocenia początek sezonu (rozmawialiśmy przed meczem z PAOK-iem)?





- To nie jest tak, że żałuję przegranej z Arką, bo nie ma co żałować tego, co już było i przeszłości się nie zmienia, ale to był mecz, który nie powinien się zdarzyć. Chodzi mi o nasze podejście. Zbyt miękkie, całkowicie odmienne od tego, czego oczekuję i czego oczekują od siebie też zawodnicy. Rozmawialiśmy mocno po tamtym meczu i już w starciu z Brunszwikiem widziałem poprawę w ich nastawieniu, a przeciwko MKS-owi podejście było naprawdę świetne.

Nie chcę oceniać początku sezonu, bo to nie ma sensu. Mamy walczyć o zwycięstwo w każdym meczu. Tylko takie podejście da nam realizację upragnionego celu. Ambicja, zaangażowanie, wola walki, serce na parkiecie i mądrość w grze - te czynniki mają doprowadzić nas do sukcesu.

Niedawno na ławce konfrontacja trenerów wrocławskich, a dziś - konfrontacja z Pana alter ego, młodym trenerem związanym ze swoim miastem, Maciejem Majcherkiem. Można powiedzieć: co mecz to dodatkowo otoczka.

- Jako młodzi trenerzy gonimy tych bardziej doświadczonych (śmiech). Zarówno ja, jak i Maciej jesteśmy na początku swojej drogi i na pewno obaj chcemy udowodnić,

że zasługujemy na miejsce w trenerskiej elicie. Ja wiem, jak mocno pracowałem na to, aby być w tym miejscu, w którym jestem, więc zdaję sobie sprawę z tego, że Maciek też wiele poświęcił. Dziś walczymy o zwycięstwo dla swoich drużyn, poza tym meczem, życzę mu wszystkiego najlepszego.

A „Grzegorz! Kożan!” skandowane z trybun, zostanie na długo w Pana pamięci?

- Bardzo przyjemna chwila. To taki mały-miły moment, o którym marzy pewnie każdy chłopak z wrocławskiego blokowiska, który ma w sercu koszykówkę. Z tego miejsca chciałbym też naszym ultrasom bardzo mocno podziękować. Nie tylko za to skandowanie, choć też, ale przede wszystkim za to ich zaangażowanie. Myślę, że moja pasja do koszykówki i ich pasja do koszykówki to jest to samo uczucie. Tyle tylko, że ja daję z siebie 100 procent przy ławce, a oni na trybunach. Różni nas tylko miejsce, ale łączy więcej cech. Ja staram się prowadzić zespół tak, aby dać wszystkim kibicom w Hali Mistrzów dużo radości, a oni prowadzą doping tak, aby cała hala dobrze i z zaangażowaniem się bawiła. I o to chodzi, abyśmy razem przeżywali świetne chwile.

RYWAL

Szczecinianie rozpoczęli sezon 2025/2026 od wyjazdowego zwycięstwa nad Arriwą Lotto Twardymi Piernikami Toruń 77:68. W kolejnym spotkaniu wysoko ulegli w Słupsku, przegrywając 76:101. Głównie z powodu niskiej skuteczności rzutów za dwa punkty (12/34). W trzecim spotkaniu pewnie pokonali zespół z Ostrowa Wielkopolskiego 97:72. Warto jednak zauważyć, że w dotychczasowych trzech spotkaniach nie imponują skutecznością z dystansu - ani razu nie trafili więcej niż dziewięć trójek.

SKŁAD

Za rozegranie dalej odpowiada Jovan Novak, a w rotacji z poprzedniego sezonu pozostał Mateusz Kostrzewski i Przemysław Żołnierewicz. Najlepszym strzelcem zespołu jest Jeremy Roch. Amerykanin zdobywa 14,3 punktu na mecz przy 48,4 % skuteczności z gry. W ostatnim spotkaniu poprowadził King do zwycięstwa, zdobywając 24 punkty. Tomasz Gielo jest ważnym punktem w rotacji. Wychowanek szczecińskiej drużyny jest drugim punkującym (śr. 13,7 punktu, 4,7 zbiórki, 1,3 asysty).

CIEKAWOSTKA

Majcherek razy dwa! Ten sezon dla tego nazwiska przejdzie do historii. Debiut na ławce trenerskiej Macieja Majcherka i debiut syna - Antoniego Majcherka na parkietach ORLEN Basket Ligi. 16-latek przeciwko Stalówce zagrał trzy minuty zdobywając pięć punktów i jedną asystę.





MAJĄTEK KANIEWO

*Wyjątkowe imprezy,
wyjątkowe wspomnienia*



- ✓ *Wesela*
- ✓ *Imprezy okolicznościowe*
- ✓ *Szkolenia*
- ✓ *Eventy firmowe*

WWW.MAJATEKKANIEWO.PL

Tel: 734 122 375



Mate Vucić



Isaiah Mucius



Eric Lockett



Elvar Fridriksson



Michał Michalak

Trener: Grzegorz Kożan | Asystent: Marcin Woźniak | Asystent: Akselis Vairogs

ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

BRAZ (4): 1995, 2009, 2020, 2022

PUCHAR POLSKI (4): 1995, 1996, 2007, 2020

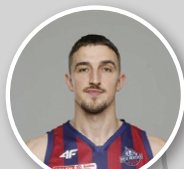
SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019

MISTRZOSTWO FIBA EUROPE CUP (1): 2023

MISTRZOSTWO ENBL (1): 2022

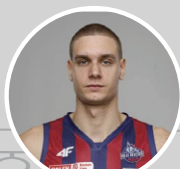


Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
0	Elvar Fridriksson	ISL	1994	1994	PG	14,0	2,0	6,3
1	Eric Lockett	USA	1995	196	SF	10,0	2,0	1,3
4	AJ. Slaughter	POL	1987	191	PG/SG	6,3	0,3	2,0
7	Isaiah Mucius	USA	1999	203	SF/PF	18,0	5,0	2,3
8	Justas Furmanavičius	LTU	1994	201	SF	6,3	0,3	0,3
11	Bartosz Łazarski	POL	2007	193	PG/SG	0,0	1,5	0,5
13	Kacper Borowski	POL	1994	205	PF	3,0	1,0	0,0
15	Mate Vucić	CRO	1997	204	C	9,3	7,0	4,0
16	Dawid Stupiński	POL	1992	206	PF/C	4,0	2,0	0,0
22	Michał Kołodziej	POL	1997	203	SF/PF	5,0	2,7	0,0
23	Michał Michalak	POL	1993	197	SG	7,7	5,0	1,0
77	Nijal Pearson	USA	1997	196	PG/SG	11,7	2,0	1,7



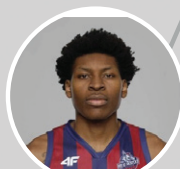
Tomasz Gielo

12



Nemanja Popović

7



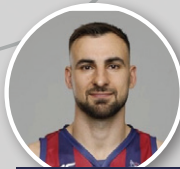
Anthony Roberts

22



Jeremy Roach

3



Przemysław Żołnierewicz

28

Trener: Maciej Majcherek | Asystent: Lubomir Ruzicka | Asystent: Konrad Koziorowicz



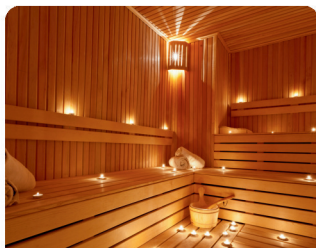
ZŁOTO (1): 2023
SREBRO (1): 2024
SUPERPUCHAR POLSKI (1): 2023

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
2	Antoni Majcherek	POL	2009	188	PG	5,0	0,0	1,0
3	Jeremy Roach	USA	2001	188	PG	14,3	1,0	2,3
7	Nemanja Popović	SRB	2001	205	C	9,7	6,7	0,7
8	Ondrej Hustak	CZE	2003	211	C	4,0	4,0	0,0
10	Jovan Novak	SRB	1994	191	PG	2,5	3,0	3,5
12	Tomasz Gielo	POL	1993	205	PF	13,7	4,7	1,3
14	Maximillian Egner	POL	2002	202	SF/PF	6,0	4,0	0,3
15	Noah Freidel	USA	2000	193	SG	8,7	3,7	2,3
22	Anthony Roberts	USA	2001	196	SF/PF	13,0	5,7	1,7
27	Jakub Ucieszyński	POL	2005	195	SF	0,0	0,5	0,0
28	Przemysław Żołnierewicz	POL	1995	196	SG/SF	10,0	4,7	5,3
31	Mateusz Kostrzewski	POL	1989	202	SF/PF	1,0	0,5	0,5

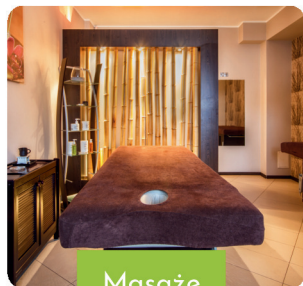
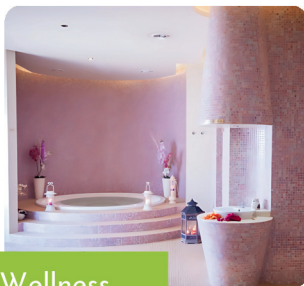


ACTIV. CENTRUM

Od 15 lat dbamy
o Wasze zdrowie,
piękno i aktywność



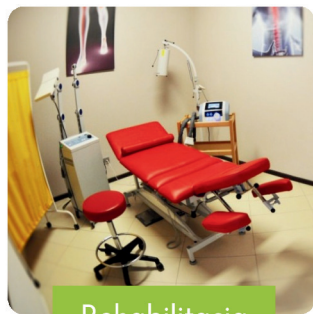
Strefa SPA & Wellness



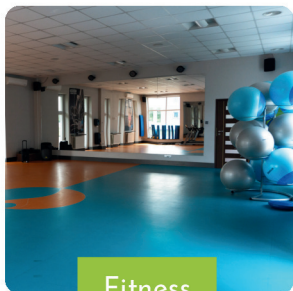
Masaże



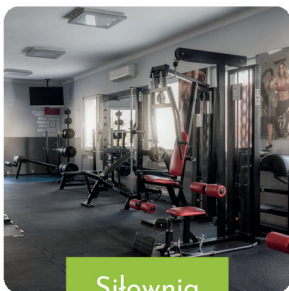
Kosmetologia i Medycyna Estetyczna



Rehabilitacja



Fitness



Siłownia

ACTIV Centrum

ul. Barska 13A, Włocławek

Telefon: +48 533 088 888

On-line: www.activcentrum.pl

Czynne: pon-pt 8:30 - 20:30
sobota 9:00 - 19:00



Oficjalny sponsor ANWIL Włocławek od 2012 roku



Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweilery

Koszykarska Karuzela

Nieco inaczej niż w poprzednich latach zespół Anwilu rozpoczął nowy sezon. Tym razem nie będzie śrubowania rekordu wygranych i zastanawiania się kiedy przyjdzie pierwsza porażka. Niestety, wbrew oczekiwaniom przyszła ona szybciej, niż ktokolwiek by się spodziewał. Z jednej strony szkoda, bo to zawsze dodatkowe emocje, gdy dodaje się do siebie kolejne wygrane; z drugiej ominie nas niepotrzebna presja, która pompuje przysłowiowy balon i nakręca spiralę oczekiwań. Wiem, wiem, ligowy bilans 3-0 byłby lepszy niż 2-1, ale ja po prostu w każdej życiowej sytuacji staram się szukać pozytywów.

Kiedy przed meczem Rottweilerów z MKS-em spiker Grzegorz Kubiak witał szkoleniowców obu drużyn i informował o historycznym wydarzeniu jakim był mecz, w którym naprzeciwko siebie stanęły dwa trenerskie duety z Włocławka, poczułem dumę. Całą czwórkę znam doskonale. Każdy z nich miał udział w pisaniu historii włocławskiego klubu. Raczyński jako zawodnik, Kożan, Szablowski i Woźniak jako trenerzy. Wszyscy koszykownicy podporządkowali swoje życie i związali się z nią na dobre. Jeśli do tego grona dołączymy takie nazwiska jak Wojciech Boblewski, Kamil Sadowski czy Marek Lebieziński w koszykownicy kobiet, to dojdziemy do wniosku, że włocławska myśl trenerska ma w całym kraju całkiem liczną reprezentację. Zresztą, zawodników którzy kiedyś reprezentowali nasz klub też po polskich parkietach biega cała masa. Tylko w ostatnim tygodniu do Hali Mistrzów zawitało aż czterech, a przecież w meczu z Kingiem przybijemy piątkę z kolejnym, Mateuszem Kostrzewskim.

Terminarz w tym sezonie na początku roz-

grywek aż nadto rozpieszcza kibiców we Włocławku. Pierwsze cztery ligowe mecze fani Rottweilerów oglądają z trybun własnej hali. Dodając do tego mecze w ramach FIBA Europe Cup, to kibice KK Włocławek mają na rozgrzewkę całkiem pokaźną serię spotkań. W zgoła odmiennej sytuacji są kibice w Szczecinie czy Ostrowie: drużyny z tych miast aż sześć meczów na początku sezonu grają na wyjazdach. Nie wiem dlaczego układający terminarz tak nierówno obdziela drużyny meczami dom-wyjazd, ale jedno jest pewne: skoro teraz włocławianie grają serię meczów u siebie, to przyjdzie też seria meczów wyjazdowych. Patrząc w terminarz trochę przerażająco wyglądają w tym względzie styczeń, luty i początek marca. Od 6 stycznia do 7 marca Anwil nie rozegra w domu ani jednego ligowego meczu. To nieprawdopodobne, ale zespół Włocławski pojawi się w tym czasie w Hali Mistrzów tylko, jeśli wywalczy awans do drugiej fazy rozgrywek FIBA, czego oczywiście sobie, Wam oraz drużynie życzę. Pierwszy raz w tym sezonie gramy mecz o tak wczesnej porze. Bardzo się cieszę, bo od dawna jestem zwolennikiem niedzielnych meczów „do obiadu”. Nie wiem natomiast czy z takiego rollercoastera godzinnego zadowoleni są zawodnicy i trenerzy. W środę mecz o 20:45, w niedzielę o 12:30. Powie ktoś, że profesjonalistom nie powinno to przeszkadzać, myślę jednak, że dla trenerów, ale przede wszystkim zawodników, jest to wyzwanie. Przeszawić organizm w tak krótkim czasie, by nagle zarówno fizycznie, jak i mentalnie, był na najwyższych obrotach osiem godzin wcześniej, niż przed trzema dniami, nie jest prostą sprawą. Bez względu jednak na to czy gramy u siebie czy na wyjeździe i o której godzinie, jedno jest pewne: zawsze możecie liczyć na transmisję radiową w naszym klubowym kanale. Dziękując za Waszą liczną na nim obecność zapraszam na mecz. Tradycyjnie więc...

Do usłyszenia!



GIACOMO CONTI

SUNSET SUITS

Styl, który zdobywa punkty!

-20%

na nieprzecenione produkty

KOD: WŁOCLAWEK

ZAPRASZAMY DO SALONU MODY MĘSKIEJ

WŁOCLAWEK

CENTRUM HANDLOWE WZORCOWNIA

Mate Vucić potrzebował zaledwie sześciu meczów w barwach Anwila Włocławek, aby zanotować drugie double-double złożone z punktów i zbiórek.

HISTORIA DOUBLE-DOUBLE

Przeciwno Lwom z Brusznwiku Chorwat miał 13 punktów i 14 zbiórek. Z kolei w meczu z MKS-em - 12 punktów i 11 zbiórek.

Z jednej strony, niby nic, bo w końcu tego wymaga się od środkowego umiejącego wykorzystywać swoje warunki fizyczne. Z drugiej jednak, warto zobaczyć ile meczów potrzebowali inni podkoszowi Anwila Włocławek, aby chociażby dwukrotnie zaliczyć podwójną zdobycz.

Jak myślicie, na którym miejscu będzie plasował się Mate po zakończeniu sezonu?



	Imię i nazwisko	Liczba double-double	Liczba meczów	Średnio co ile meczów
1	Luke Petrasek	14	196	14
2	Josip Sobin	13	188	14,5
3	Seid Hajrić	12	261	22
	Ivica Radić	12	34	3
5	Paul Miller	10	75	7,5
6	Alex Dunn	9	81	9
7	Corsley Edwards	8	40	5
	Shawn Jones	8	34	4
9	Robert Witka	6	199	33
10	Ruben Boykin	5	48	9,5
	Nikola Jovanović	5	105	21
	Brent Scott	5	30	6
13	Malik Williams	4	33	8
	Sharone Wright	4	38	9,5
15	Dusan Jelić	3	23	7,5
	Paweł Leończyk	3	88	29,5
	Stipe Modrić	3	52	17,5
	Rashard Sullivan	3	41	13,5
19	Kavell Bigby-Williams	2	14	7
	Kervin Bristol	2	42	21
	Marko Brkić	2	38	19
	Keith Clanton	2	18	9
	Eric Hicks	2	21	10,5
	Szymon Szewczyk	2	161	80,5
	Robert Tomaszek	2	43	21,5
	Donatas Zavackas	2	46	23
	Kalif Young	2	37	18,5
	MATE VUČIĆ	2	6	3



STRZYŻENIE

Oferujemy strzyżenie damskie oraz męskie, dopasowane do Twoich potrzeb i oczekiwań.



UCZESANIE

Łączymy doświadczenie, kreatywność i najnowsze trendy, aby stworzyć fryzurę, która podkreśli Twój styl i osobowość.



KOLORYZACJA

Począwszy od dodania delikatnego refleksu, który podkreśli fryzurę, na diametralnej zmianie kończąc.

She & He hair&beauty

Wyjątkowe miejsce na mapie Włocławka!
Prawdziwa mekka dla osób, które chcą wyglądać modnie, nowocześnie i pięknie.

Niezależnie od tego, czy marzysz o odświeżeniu swojego wyglądu, czy radykalnej metamorfozie – jesteśmy tu, by spełnić Twoje oczekiwania.



Jesteśmy sponsorem
Cheerleaders Klubu Koszykówki Włocławek



783 682 800



/ _KATARZYNA_KUBIAK/



ZBIEGNIEWSKIEJ 9A
WŁOCŁAWEK

W każdym wydaniu gazety TEAM będziemy bliżej poznawać dziewczyny z Cheerleaders. W drugim numerze poznamy Kamilę Piłat.

1. Od kiedy jesteś w składzie?
Od 2022 roku.

2. Ile lat już tańczysz?
Tańczę 10 lat.

3. Który zawodnik Anwila Włocławek jest Twoim ulubionym?
A.J. Slaughter.

4. Czy masz ulubionego koszykarza?
Wydaje mi się, że Micheal Jordan.

5. Jak przygotowujesz się psychicznie przed występem?
Rozmowa z dziewczynami przed meczem bardzo mi pomaga.

6. Jaki jest Twój ulubiony styl taneczny?
Trenowałam każdy styl taneczny, więc kocham wszystkie. Jeśli miałabym wybrać to najlepiej czuję się w modern jazz.

7. Jaki jest Twój ulubiony wykonawca muzyczny?
Pitbull.

8. Co najbardziej lubisz w byciu cheerleaderką?
Przede wszystkim tańczyć na parkiecie, ale również to, że mogę wspierać drużynę podczas meczów i wywoływać uśmiechy na twarzach kibiców.

9. Jaka piosenka najlepiej opisuje Cheerleaders Włocławek?
Myślę, że piosenka Pitbulla „Feel This Moment”.

10. Który strój jest Twoim ulubionym?
Nasze nowe złote sukienki..

11. Jak jednym słowem opisałabyś Cheerleaders Włocławek?
Szalone.



Każdy z naszych zawodników ma swoje ulubione filmy, potrawy czy sportowe inspiracje. W cyklu „Pierwsza Piątka” zdradzamy ich osobiste TOP 5. Dziś swoją listę przedstawia Kacper Borowski!

PIERWSZA PIĄTKA

KACPER BOROWSKI

FILMÓW:

1. Trylogia Władcy Pierścieni
2. Saga „Gwiezdnych wojen” 1-6
3. Chłopaki nie płaczą
4. Kiler i kiler-ów 2-óch
5. Poranek kojota

KRAJÓW:

1. Polska
2. Włochy
3. Chorwacja
4. Grecja
5. Hiszpania

SPORTOWCÓW:

1. Zlatan Ibrahimović
2. Usain Bolt
3. Jan Błachowicz
4. Bartosz Kurek
5. Arnold Schwarzenegger

ULUBIONYCH DAŃ:

1. Pizza
2. Pierogi
3. Zupa pomidorowa
4. Kotlet mielony z ziemniakami i buraczkami
5. Beza pavlova

APLIKACJI W TELEFONIE:

1. Star Wars: Galaxy of Heroes
2. Instagram
3. MetaTrander
4. Lidl Plus
5. WhatsApp

STAR WARS



- ✓ Pokoje
- ✓ Restauracja
- ✓ Wesela
- ✓ Imprezy okolicznościowe
- ✓ Konferencje i bankiety



HOTEL ALEKSANDER

Włocławek, ul. Szpitalna 23



/HOTEL.ALEKSANDER



więcej informacji
54 412 66 66



odwiedź naszą stronę
HOTEL-ALEKSANDER.PL



KULTURA DAJE DOBRĄ ENERGIĘ

Wspieramy kulturę dzieci
i młodzieży w całej Polsce

